

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 21 lipca 2015r. uznał oskarżonych D. M. i S. P. za winnych tego że w dniu 30 marca 2010r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzili w błąd pracowników salonu samochodów luksusowych Mustang (...) G. z/s w R. co do zamiaru uiszczenia całości zapłaty za zakupiony na nazwisko S. P. samochód osobowy marki J. (...) o nr rej. (...) własności A. K. , w ten sposób, że uzyskując fakturę VAT nr (...) potwierdzająca jego zakup za pośrednictwem komisju przedstawili pojazd jako przedmiot zabezpieczenia objętego przewłaszczeniem na zabezpieczenie celem uzyskania kredytu gotówkowego z (...) Bank SA a po uzyskaniu pieniędzy w gotówce nie przekazali ich do komisju celem zapłaty za zakupiony samochód i nie odebrali pojazdu, doprowadzając w ten sposób sprzedawcę pojazdu A. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wartości 37.000 zł na skutek zbycia pojazdu a nie uzyskania za sprzedaż zapłaty od kupującego tj. występku z art. 286 § 1 kk i za to skazał: D. M. na karę 1 roku pozbawienia wolności, a S. P. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej stanowi kwotę 20 zł. S. P. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M. kwotę 1140 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu na rzecz oskarżonego D. M. i kwotę 262,20 zł stanowiącą stawkę podatku VAT. Jednocześnie Sąd zwolnił oskarżonego D. M. w całości od uiszczenia kosztów sądowych obciążając nimi skarb Państwa. Natomiast od oskarżonego S. P. zasądził na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które złożyły się wydatki w wysokości 90 zł oraz opłata w wysokości 380 zł.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obaj obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. M. w złożonej apelacji zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie polegający na błędnym przyjęciu , że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego powiązanych z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego takiego wniosku wyciągnąć nie można. Podnosząc ten zarzut wniósł o:

-zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. M. od zarzucanego mu czynu , ewentualnie

-uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast **obrońca oskarżonego S. P.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając obrazę prawa materialnego (art. 438 pkt. 1 kpk) oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt.3 kpk). Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego S. P. od zarzucanego mu czynu, a z ostrożności procesowej wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania gdyż zdaniem obrońcy koniecznym jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty podniesione w obu apelacjach są niezasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, ani do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Rejonowy – wbrew wywodom obu apelacji - nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Wskazał dowody, którym dał wiarę, a którym tej wiary odmówił. Uczynił to zgodnie z regułami ustanowionymi art. 7 kpk. W szczególności wyjaśnił drobiazgowo dlaczego uznał wyjaśnienia D. M. za niewiarygodne. Wręcz wypunktował fakty i okoliczności wskazujące na to, że D. M. wyjaśniał podając nieprawdziwe okoliczności i fakty. Sąd Rejonowy wskazał dlaczego uznał, że między oskarżonym D. M., a S. P. istniało porozumienie co do popełnienia przestępstwa wyłudzenia i doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd wskazał na wewnętrzne sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonego M., na to że podczas kolejnych przesłuchań podawał coraz

to nowe fakty i informacje, a jego relacja istotnie ewaluowała w toku procesu. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że D. M. był zaangażowany w kwestię „rzekomego” zakupu samochodu marki J. i pozyskania pieniędzy z kredytu. Świadczą o tym nie tylko wyjaśnienia oskarżonego S. P. ale również zeznania świadka L. K., która szczegółowo opisała zachowanie D. M. przed dokonaniem transakcji jak i w jej trakcie. Zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że gdyby D. M. nie był zaangażowany w cały proceder, z całą pewnością nie przekazałby kwoty 1000 zł na poczet „wpłaty własnej”, gdyż nie miałby w tym żadnego interesu, nie uczestniczyłby też w formalnościach związanych z uzyskaniem kredytu. Nielogiczne są też wyjaśnienia oskarżonego M. co do kwestii utraty pieniędzy. Sąd Okręgowy w całości podziela interpretację wyjaśnień oskarżonego D. M. dokonaną przez Sąd Rejonowy w Rybniku. Oczywistym jest, że zamiar i motywacja oskarżonego D. M. była nakierowana na wejście w posiadanie gotówki pochodzącej z kredytu.

Sąd Rejonowy wskazał również dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego S. P., który twierdził, że inicjatorem i sprawcą całego przedsięwzięcia był wyłącznie D. M.. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że to obaj oskarżeni mieli zamiar tylko i wyłącznie pozyskać pieniądze z kredytu, a samochód zupełnie ich nie interesował i że upozorowanie jego zakupu było tylko środkiem do celu.

Na istnienie zamiaru dokonania wyłudzenia mienia po stronie oskarżonych świadczy szereg okoliczności i faktów, co prawidłowo uwypuklił Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu. Po pierwsze ani D. M., ani S. P. nie mieli środków na to, by dokonać wpłaty własnej w kwocie 5.070 zł. Oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę, że bez uiszczenia wpłaty własnej właściciel komisju nie wyda im samochodu. Po drugie o zamiarze oskarżonych, a zarazem braku wiarygodności S. P. przemawia fakt, iż oskarżony S. P. nie zawiadomił organów ścigania o tym, że D. M. zabrał mu pieniądze przeznaczone na samochód z tytułu udzielonego kredytu. Na zamiar oskarżonych wskazuje też to, że dopiero po przerejestrowaniu samochodu D. P. poinformował pracownicę komisju, że pieniądze wpłyną na jego rachunek bankowy i dopiero następnego dnia przywiezie pieniądze. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał w świetle tych wszystkich okoliczności, że oskarżeni jeszcze przed uzyskaniem faktury VAT stwierdzającej sprzedaż samochodu wprowadzili w błąd pracowników salonu co do zapłaty za niego, wykorzystując fakt, że kredyt został już przyznany. Tym samym wzbudzili większe zaufanie u drugiej strony umowy. Wykorzystali przeświadczenie pracowników komisju, że pieniądze wpłyną na konto komisju (...), nie wyprowadzili z błędu pracowników, którzy w dobrej wierze wydali im dokumenty potrzebne do przerejestrowania samochodu. Oskarżeni w chwili otrzymywania od pracowników komisju wspomnianej dokumentacji doskonale zdawali sobie sprawę, że pieniądze z tytułu kredytu wpłyną na konto bankowe S. P.. Na tę chwilę bowiem dysponowali umową kredytu nr (...), w której w § 5 ust. 1 wprost wskazano, że kwota kredytu w wysokości 33.900 zł wpłynie na rachunek bankowy S. P.. (karta 181) Wcześniej musieli numer rachunku bankowego wskazać pracownikowi banku, który umowę kredytową sporządził. Nie była to więc tylko i wyłącznie pomyłka pracownika banku, który na niewłaściwe konto przelał pieniądze, ale świadome działanie oskarżonych. Skąd bowiem pracownik banku miałby znać numer konta bankowego S. P.. Mógł wejść w jego posiadanie tylko i wyłącznie uzyskując te informacje od S. P..

Kolejnymi faktami przemawiającymi za istnieniem po stronie obu oskarżonych zamiaru wyłudzenia mienia jest to, iż oskarżeni nie przelali na konto komisju pieniędzy udzielonych im na skredytowanie zakupu samochodu J.. Przecież gdyby oskarżeni mieli czyste intencje – tak jak to usilnie próbują wykazać obie apelacje – to S. P. pieniądze, które rzekomo niespodziewanie wpłynęły na jego rachunek bankowy przelałby niezwłocznie na rachunek salonu samochodowego, którego numerem dysponował, a jeżeli nie to mógł go w łatwy sposób uzyskać. Zresztą numer tego rachunku figurował na fakturze VAT. Skoro S. P. bał się trzymać gotówkę w domu (co ma uzasadniać przekazanie pieniędzy M.) to zupełnie niezrozumiałym jest, że nie dokonał bezgotówkowej transakcji przelewu pieniędzy na konto komisju.

Sąd Rejonowy rozważał też z logicznego punktu widzenia sens sprzedaży samochodu J. (...). Drobiazgowo wykazał, że transakcja z ekonomicznego punktu widzenia była zupełnie nieopłacalna.

W tym miejscu warto przywołać orzeczenie Sadu Apelacyjnego w Krakowie: „Ustalając zamiar sprawcy oszustwa przy zawieraniu umowy pożyczki, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można

wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, w szczególności jego możliwości finansowe, skale przyjętych zobowiązań, zachowanie sprawcy po otrzymaniu pieniędzy, jego stosunek do rozporządzającego mieniem, w związku z upływem terminu płatności sumy pożyczonej lub odsetek, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Opierając się na takiej ocenie okoliczności uzyskania pożyczki i przyczyn jej niespłacenia, można wysnuć logiczne wnioski, czy zaszło oszustwo, czy też niekaralne niedotrzymanie warunków zwrotu pożyczki” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 sierpnia 2013r. II AKA 122/13)

Całokształt zachowania oskarżonych już po uzyskaniu kredytu świadczy o tym, że ich intencją było wyłudzenie gotówki, a nie zakup samochodu marki J.. Oskarżeni ewidentnie unikali kontaktu z komisem, nie czynili starań by odebrać samochód, nie dokonali wpłaty własnej, która była niezbędna do wydania samochodu, nie zawiadomili organów ścigania o kradzieży (przywłaszczeniu) pieniędzy. Okoliczności sprawy wskazują, że zachowanie oskarżonych nie stanowiło li tylko niewywiązania się z umowy cywilnoprawnej ale, że swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa oszustwa. Dopuścili się go wspólnie i w porozumieniu – co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy. Wspólnie popełnili czyn z art. 286 § 1 kk według uzgodnionego podziału ról.

Błąd w ustaleniach faktycznych (który zarzucają obie apelacje) zachodzi wtedy gdy treść dokonanych ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd ten mógł mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem apelacje obrońców oskarżonych sprowadzają się do samego zakwestionowania stanowiska sądu, a właściwie polemiki z ustaleniami sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stawiania tezy że sąd popełnił istotny błąd w ustaleniach faktycznych. Zarzuty obu apelacji nie wskazują natomiast nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, a Sąd odwoławczy też takowych błędów się nie dopatrył.

Nie ma racji obrońca oskarżonego S. P., iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 286 § 1 kk. Sąd prawidłowo zastosował tę normę prawa karnego dla oceny zachowania oskarżonych. Wypełnili oni bowiem wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa. Obaj oskarżeni wspólnie i w porozumieniu wywołali u pracowników komisju fałszywe zaufanie do nich, nie poinformowali ich na czyje konto rzeczywiście wpłyną pieniądze z tytułu kredytu w efekcie czego wydano im dokumenty niezbędne do przerejestrowania samochodu. Bank natomiast przelał gotówkę na konto jednego ze sprawców, a których to pieniędzy sprawcy nie wpłacili ani na konto komisju ani do rąk upoważnionego pracownika salonu (...) przeznaczając te pieniądze na zupełnie inny cel niż sfinansowanie zakupu pojazdu. Niewątpliwie zatem doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Każdy z oskarżonych jako współsprawca dopuścił się czynu z art. 286 § 1 kk. W okolicznościach niniejszej sprawy zarzut obrazy art. 286 § 1 kk jest całkowicie bezzasadny.

Jeżeli chodzi o kary wymierzone obu oskarżonym to nie noszą one cech rażącej surowości. Oskarżonemu D. S. Rejonowy wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, nie znajdując jakichkolwiek powodów by karę tę warunkowo zawiesić. Pogląd Sądu w tej materii jest słuszny. Oskarżony D. M. jest sprawcą niepoprawnym. Popelnia wciąż nowe przestępstwa. Był trzykrotnie karany zanim dopuścił się przypisanego mu niniejszym wyrokiem czynu, natomiast już po jego popełnieniu został dwukrotnie skazany za przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Sąd Okręgowy zatem również nie widzi pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec D. M. która pozwoliłaby przypuszczać, że nie popełni on więcej przestępstwa. Dotychczasowy tryb życia oskarżonego, ciągle wchodzenie w konflikt z prawem, popełnianie kolejnych przestępstw przeciwko mieniu wskazuje na to, iż tylko kara o bezwzględnym charakterze spełni swoją rolę tak w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej, a społeczeństwu uświadomi konieczność przestrzegania norm prawnych. Wymierzona przez Sąd I instancji kara z pewnością nie jest sankcją nadmiernie surową zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, iż zagrożenie karą pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 kk wynosi od 6 miesięcy do 8 lat.

Również kara wymierzona oskarżonemu S. P. nie jest karą wygórowaną i nadmiernie dotkliwą. Oskarżony do tej pory nie był karany więc Sąd Rejonowy uznał, że wobec niego istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna wyrażająca się w przekonaniu, że oskarżony więcej przestępstwa nie popełni, a czyn który mu przypisano był zdarzeniem incydentalnym w jego życiu. Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Rejonowego w pełni akceptuje. Wymierzona natomiast kara grzywny odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości i stopniowi winy oskarżonego. Ustalony zaś na 3 lata

okres próby nie jest nadmiernie długi. Stąd też Sąd Okręgowy nie dostrzegł powodów, by zmieniać zaskarżony wyrok w zakresie wymierzonych oskarżonym kar, bowiem przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi ani w stosunku do D. M., ani w stosunku do S. P..

Mając na uwadze powyższe rozważania i nie znajdując powodów do zmiany wyroku ani jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku. Jednocześnie obu oskarżonych zwolniono z kosztów postępowania odwoławczego z powodu ich trudnej sytuacji osobistej i majątkowej.